

Dmowski, Rafał

Kpt. nawigator Zygmunt Zbucki. Pro memoria

Szkice Podlaskie 7, 263-266

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rafał Dmowski (Siedlce)

Kpt. nawigator Zygmunt Zbucki. Pro memoria

Postać kapitana Zygmunta Zbuckiego znana jest tylko niewielkiej liczbie historyków i pasjonatów zajmujących się dziejami lotnictwa polskiego podczas drugiej wojny światowej. Słyszał o nim jednak, każdy absolwent Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Bolesława Prusa w Siedlcach, chociażby z tego względu, iż w izbie pamięci tejże szkoły znajduje się jego mundur i miniaturki odznaczeń bojowych. Dlatego też uważam, że warto przybliżyć jego interesujący życiorys, szerszemu ogółowi czytelników.

Zygmunt Tomasz Zbucki urodził się 18 stycznia 1914 r. w Zbuczynie [dokładnie Zbuczyn Parcela] koło Siedlec jako syn Jana i Janiny zd. Matejko, miał pięcioro rodzeństwa: dwóch braci Jana i Stanisława i trzy siostry Irenę, Jadwigę i Marię. Ojciec Zygmunta był drobnym rolnikiem, który nade wszystko troszczył się o przyszłość swych dzieci. Dziadek Tomasz brał udział w powstaniu styczniowym 1863 r. W 1919 r. ojciec otrzymał 8 ha ziemi z państwowego majątku „*od Witosa*”. Mały Zygmunt ukończył szkołę powszechną w Zbuczynie, a następnie, zgodnie z wolą rodziny i sugestią proboszcza parafii Zbuczyn ks. Stanisław Joszta, wstąpił do prywatnej szkoły ojców Marianów w Skórcu (w omawianym okresie znajdował się tam czteroletni juwenalat XX. Marianów). Po czterech latach nauki zrezygnował jednak z poświęcenia się służbie Bożej. Rodziców i rodzinę przekonał argumentem, iż wołał zrezygnować przed święceniami, aby nie popełnić życiowej pomyłki. Wiedział, iż odchodząc ze stanu kapłańskiego po uzyskaniu święceń sprawiłby bliskim przykrość, narażając ich na obmowy ze strony sąsiadów.

Po wystąpieniu z seminarium złożył podanie o przyjęcie do gimnazjum im. Bolesława Prusa w Siedlcach, niestety uzyskał odpowiedź odmowną. Aby nie zmarnować roku kontynuował naukę w gimnazjum w Łukowie, maturę jednak pragnął zdobyć w gimnazjum siedleckim uważając, iż jego ranga jest wyższa niż szkoły łukowskiej. Niestety podobnie sądził również dyrektor szkoły Stanisław Rutkowski, dlatego też młody Zygmunt musiał przed zdaniem matury powtórzyć klasę „*aby – jak twierdzono – wyrównać różnicę poziomów nauczania.*” Zygmunt zgodził się powtarzać klasę, działał też czynnie w Związku Strzeleckim. Jak wynika ze spisu maturzystów świadectwo dojrzałości otrzymał w 1934 roku.

Po ukończeniu szkoły zaproponowano mu pracę w nadleśnictwie w Siedlcach za sporą wówczas kwotę 200 złotych miesięcznie. Jednak plany Zygmunta były inne. Złożył podanie o przyjęcie do Szkoły Oficerów Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie. Egzamin zdał, jednak z powodu braku miejsc nie został przyjęty. Po osobistej rozmowie z komendan-

tem szkoły rozpoczął naukę w tejże szkole. Nauka trwała 3 lata. W 1937 r. otrzymał podczas uroczystej promocji stopień podporucznika i skierowanie do zawodowej służby wojskowej w 80 pp w Słonimie koło Baranowicz. Początkowo został zastępcą dowódcy plutonu, po 3 miesiącach awansował na zastępcę dowódcy kompanii. Młody podporucznik pomyślał o zmianie munduru i po odbyciu rocznego stażu w piechocie poprosił przełożonych o skierowanie do Centrum Wyszkożenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie. Został skierowany na kurs obserwatorów lotniczych (Astro-Nawigacji Lotniczej), który ukończył w maju w 1939 roku. Po ukończeniu szkoły dostał przydział do 51 Eskadry Rozpoznawczej 5 Pułku Lotniczego stacjonującej w Lidzie. Zbucki zajął etat obserwatora i na tym stanowisku rozpoczął kompanię wrześnieową.

W wojnie obronnej 1939 r. eskadra latała na samolotach typu „Karaś” i działała na obszarze operacyjnym SGO Narew. W dniach 1-6 września ppor. obs. Zygmunt Zbucki wykonał: sześć zadań bojowych w tym trzy loty na bombardowanie niemieckich kolumn pancernych.

6 września ostrzelany przez nieprzyjaciela samolot por. Zbuckiego wylądował przymusowo w Topórku koło Siedlec. 10 września wraz z dwoma kolegami Zbucki dotarł do Siedlec gdzie spotkało go nieprzyjemne zdarzenie. Próbuąc uzyskać informację o samolotach, które miały się znajdować na lotnisku polowym w Siedlcach został posadzony przez polską żandarmerię wojskową o szpiegostwo. Od śmierci uratował go prof. fizyki gimnazjum B. Prusa Turyk, który zaświadczył, iż jest on Polskim oficerem i byłym uczniem tegoż gimnazjum.

18 września Zbucki przekroczył wraz z kolegami granicę rumuńską. Tam po krótkim pobycie w obozie „Babadak” uciekł z internowania, poprzez Maltę dotarł do Francji gdzie po krótkim pobycie w Lyonie dostał skierowanie na kurs nawigacji do Clermont-Ferrand a następnie przydział do dywizjonu lotnictwa francuskiego. Po upadku Francji dostał się do Wielkiej Brytanii gdzie latał najpierw w lotnictwie angielskim (eskadra do zadań specjalnych 1419 S.D. Flight). Następnie służył w 10 ANS Staverton i 12 BGS Dumfries. W marcu 1941 r. został skierowany do 304 Dywizjonu Bombowego im. Ks. Józefa Poniatowskiego. Po skończeniu tury operacyjnej (30 zadań bojowych: loty na bombardowanie III Rzeszy, minowanie baz okrętów podwodnych itp.), we wrześniu 1941 r. dostał przydział do 18 OTU w Bramcote w celu jako wykładowca szkolenia teoretycznego i praktycznego dla nowych załóg. Tam przebywał do listopada 1941 r.

Od listopada 1941 r. do sierpnia 1942 r. służył w Dywizjonie 305 gdzie wykonał 32 loty bojowe. Został wyróżniony spośród kolegów, to on wręczał kwiaty królowej podczas odwiedzin angielskiej pary królewskiej w 305 Dywizjonie.

Od września 1942 r. do kwietnia 1943 r. pracował jako instruktor nawigator w 18 OTU. W maju 1943 r. został przydzielony do Polskiej Eskadry C do Zadań Specjalnych w 138 Dywizjonie RAF w składzie której wykonał kilka lotów bojowych, w tym nad okupowaną Polskę, m.in. w nocy z 14 na 15 września 1943 r. w ramach operacji „Flat-24” samolot Halifax „Z” 911 pod jego dowództwem odbył lot trasą Tempsford – Morze Północne –

Wyspa Bornholm – placówka odbiorcza „Groch-1” w Tursku koło Kalisza.

Po wykonaniu 16 lotów specjalnych w październiku 1943 r. dostał przydział do pracy biurowej w Londynie jako oficer łącznikowy pomiędzy Oddziałem VI Sztabu Naczelnego Wodza a Angielskim Ministerstwem Lotnictwa (AIR MINISTRY). Praca ta nie odpowiadała mu, dlatego poprosił o przydział bojowy. Został wysłuchany i w grudniu 1943 r. dostał skierowanie do 216 Dywizjonu Międzynarodowego w Kairze. W jednostce tej służył rok czasu (od stycznia 1944 r. do stycznia 1945 r.). Tam wykonywał zadania transportowe latając do: Algieru, Casablanki, Sycylii, Syrii, Palestyny, Iranu, Iraku itd. W Kairze spotkał polkę, Janinę Roganowicz, przybyłą tam z armią Andersa. Po kilku miesiącach znajomości zawarł z nią związek małżeński.

Na początku 1945 r. dostał przydział do polskiego Dywizjonu transportowego 300 w Wielkiej Brytanii. W jego składzie wykonał wiele lotów bojowych, m.in. jeden z nich 19 września 1945 r. do Hassani (z zaopatrzeniem dla partyzantki greckiej), zakończył się katastrofą samolotu, na szczęście załoga przeżyła.

Po wojnie początkowo (do 1948 r.) służył w RAF-ie w Wielkiej Brytanii, w tymże roku zrezygnował ze służby wojskowej i przeniósł się wraz z rodziną do Kanady, gdzie kupił małą farmę owocową w Grimsby. Tam urodzili się jego synowie Bolesław i Ryszard. Po wojnie kilkakrotnie odwiedzał rodzinę w kraju, a podczas jednej z wizyt przekazał swój mundur Izbie Pamięci Liceum im. Bolesława Prusa.

Kpt. nawigator Zygmunt Zbucki zmarł w Grimsby 9 sierpnia 1996 r.

Za swoje zasługi bojowe otrzymał m.in. następujące odznaczenia:

Order Virtuti Militari V klasy
 Krzyż Walecznych – 4-krotnie
 Krzyżem D.F.C.

Bibliografia:

Materiały niepublikowane:

Relacje zebrane przez Tomasza Zbuckiego, w posiadaniu rodziny:
 Jana Zbuckiego, Zygmunta Zbuckiego, Zbuckiej.
 Listy Zygmunta Zbuckiego do rodziny.

Opracowania:

Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1929. Ku upamiętnieniu dziesięciolecia od wskrzeszenia diecezji, zawiera stan diecezji po dzień 25.IX.1928, Siedlce 1929.

W. Boroch, J. Tucholski, *Halifax JD 154 nie wrócił*, Warszawa 1984.

L. Koper, *75 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. B. Prusa w Siedlcach 1923-1998*, Siedlce 1998.

W. Król, *Polskie dywizyjony lotnicze w Wielkiej Brytanii 1940-1945*, Warszawa 1992.

J. Pawlak, *Samotne załogi*, Warszawa 1992.

M. Pawlikowski, *Siedmiu z Halifaxa*, Warszawa 1973.

J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988.

A. Witkowski, *Tajemnica lotu nad Prosnę*, Warszawa 1991.